

Sygn. akt II C 1131/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla W. M. w W. II W. C. w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SR Robert E. M.

Protokolant: Michał Bednarski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 czerwca 2014 r. w W. sprawy

z powództwa A. K.

przeciwko pozwanej J. D.

o zapłatę 2 300 zł

1) oddała powództwo,

2) nakazuje powódce zwrócenie kosztów procesu pozwanej w sumie 617 (sześćset siedemnaście) złotych.

Sygn. akt: II C 1131/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 czerwca 2014 r.

Pozwem z dnia 18 kwietnia 2013 r. (data nadania pisma w placówce pocztowej) A. K. (dalej: powódka) wniosła o zasądzenie od J. D. (dalej: pozwana) kwoty 2300 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto, powódka wносиła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu podała, że dochodzi zwrotu części wynagrodzenia uiszczanego na rzecz pozwanej z tytułu świadczenia pomocy prawnej, w warunkach, gdy odpowiednie pełnomocnictwo zostało przez powódkę wypowiedziane z ważnej przyczyny, tj. skutek nienależytego świadczenia pomocy prawnej przez pozwaną (k. 2-5 pozwu, k. 266-269 załącznik do protokołu rozprawy).

W piśmie procesowym z dnia 24 lipca 2013 r., stanowiącym odpowiedź na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości jako niezasadnego oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana w szczególności zaprzeczyła, aby pomoc prawna była świadczona z jej strony nienależycie i aby zaistniała ważna przyczyna wypowiedzenia odpowiedniej umowy (k. 79-82 odpowiedź na pozew).

W toku postępowania strony podtrzymały żądania, a w głosie końcowym, z ostrożności procesowej, powódka wniosła o zasądzenie odpowiedniej sumy według oceny Sądu – zgodnie z art. 505⁶ § 3 k.p.c. – w razie, gdyby Sąd uznał, że ściśle udowodnienie wysokości żądania było niemożliwe lub nader utrudnione (k. 265 i n. protokół rozprawy wraz z załącznikiem).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 26 września 2012 r. w siedzibie kancelarii pozwanej strony zawarły ustnie umowę o świadczenie przez pozwaną pomocy prawnej w sprawie rozwodowej powódki. Za wynagrodzenie, płatne z góry w wysokości 6150 zł, pozwana zobowiązała się do sporządzenia odpowiedzi na pozew i przygotowania innych pism procesowych w celu

ochrony interesów prawnych powódki oraz do reprezentacji powódki na rozprawach, przy czym przewidziano, że w otrzymanym wynagrodzeniu mieści się w szczególności wynagrodzenie za uczestnictwo pozwanej, jako pełnomocnika procesowego, w pięciu (5) rozprawach.

Zgodnie z umową powódka udzieliła pozwanej pełnomocnictwa procesowego, które przez pozwaną zostało przyjęte (okoliczność bezsporna między stronami, k. 186 pełnomocnictwo), a także wpłaciła na rachunek pozwanej sumę 6150 zł, którą pozwana zaksięgowała fiskalnie jako 5.000 zł wynagrodzenia oraz 1150 zł podatku od towarów i usług (k. 11 - paragon fiskalny).

W wykonaniu umowy pozwana

przygotowała i złożyła we właściwym Sądzie trzy (3) pisma procesowe, tj.

- odpowiedź na pozew,

- pismo procesowe z dnia 16 października 2012 r. obejmujące wnioski dowodowe z załącznikami,

- pismo procesowe z dnia 20 listopada 2012 r. obejmujące w szczególności wnioski dowodowe oraz stanowisko powódki w przedmiocie wniosku przeciwnika o udzielenie zabezpieczenia,

a ponadto uczestniczyła w dwóch (2) rozprawach w dniach 2 października i 26 listopada 2012 r. (okoliczności bezsporne, k. 167 i n. kopie dokumentów z akt sprawy rozwodowej).

W trakcie procesu rozwodowego powódka i pozwana, jako jej pełnomocnik, kontaktowały się wielokrotnie osobiście, telefonicznie i pocztą elektroniczną (okoliczność bezsporna, k. 63 pismo pocztą elektroniczną, k. 124 i n. – telefoniczne krótkie wiadomości tekstowe).

W dniu 27 listopada 2012 r. powódka pisemnie wypowiedziała pozwanej pełnomocnictwo wskazując jako przyczynę rażące zaniedbanie obowiązków zawodowych i wyszczególniając te zaniedbania. Jednocześnie zażądała od pozwanej zwrotu całego wpłaconego z góry honorarium w wysokości 6200 zł (k. 91-92 wypowiedzenie pełnomocnictwa).

Tego samego dnia między powódką o pozwaną doszło do rozmowy telefonicznej, podczas której powódka w szczególności przedstawiła pozwanej własne niezadowolenie z poziomu usługi prawnej, a pozwana wyjaśniała własne zachowania, celując w wykazanie, że usługa była świadczona prawidłowo. Rozmowa była nagrywana przez powódkę (k. 158 płyta z nagraniem).

Pismem z dnia 2 grudnia 2012 r. pozwana udzieliła odpowiedzi na żądania powódki, w szczególności zaprzeczając podanym przez powódkę przesłankom wypowiedzenia oraz odmówiła zwrotu otrzymanego wynagrodzenia (k. 30 i n. oraz 93 i n. pismo pozwanej stanowiące odpowiedź na wypowiedzenia pełnomocnictwa).

W dalszej korespondencji przedprocesowej powódka i pozwana podtrzymały wcześniej wyrażone żądania i stanowiska, przy czym pozwana odmówiła zwrotu wynagrodzenia zarówno w całości, jak i w jakiegokolwiek części (k. 62 wezwanie pocztą elektroniczną, k. 23-24 pismo z dnia 12 grudnia 2012 r., k. 25-27 pismo z dnia 7 stycznia 2013r., k. 29 pismo z dnia 30 stycznia 2013 r.)

O własnych zastrzeżeniach względem świadczonej przez pozwaną usługi prawnej powódka zawiadomiła Okręgową Radę Adwokacką. W postępowaniu wyjaśniającym, przeprowadzonym zgodnie z przepisami o odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów wg ustawy – Prawo o adwokaturze, Okręgowa Rada Adwokacka stwierdziła bepodstawność zarzutów powódki co do postępowania pozwanej jako pełnomocnika procesowego (k. 112 i 114 pisma ORA).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony oraz dokumentów składających się na odpowiednią część akt sprawy rozwodowej odpowiednio do art. 244 i 245 k.p.c. Sąd zapoznał się również z zapisanym na odpowiednim nośniku nagraniem rozmowy telefonicznej oraz

uwzględnił zgodne twierdzenia stron jako podstawę do odpowiedniego ustalenia faktów bezspornych zgodnie z art. 229 k.p.c.

Wnioskowany początkowo dowód z przesłuchania stron nie został przez Sąd dopuszczony. Dopuszczenie tego dowodu zależało wg art. 299 k.p.c. od uznania Sądu, a strony w końcu nie popierały wniosku w tym przedmiocie i oświadczyły, że pozostawiają uznaniu Sądu celowość takiego dowodu (k. 265 protokół rozprawy). Sąd ocenił, że przesłuchiwanie stron jest niecelowe w stanie obszernego materiału dowodowego z dokumentów, w tym dokumentów zaświadczających zachowania pozwanej (forma i treść pism procesowych w sprawie rozwodowej oraz zaprotokołowane zachowanie na rozprawach) oraz z uwagi na istotną zbieżność twierdzeń stron o faktach, gdy przedmiotem sporu była w istocie ocena tych faktów oraz wykładnia przepisów prawa.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo podlega oddaleniu w całości.

Sąd wyrozumiale odniósł się do ujawnionych w korespondencji przedprocesowej negatywnych emocji powódki kierowanych przeciwko jej byłemu pełnomocnikowi procesowemu, jak również ze zrozumieniem odniósł się do tego, że nasilenie owych emocji wywołało brak zaufania ze skutkiem wypowiedzenia pełnomocnictwa. Zrozumienie Sądu dla postawy powódki wynika z uwzględnienia kontekstu sytuacyjnego, w którym znalazła się powódka, złamana emocjonalnie wskutek rozpadu małżeństwa i wytoczenia przeciw niej powództwa rozwodowego w warunkach, gdy liczyła na uratowanie małżeństwa, a nie czuła się winna jego rozpadowi. Doświadczenie życiowe i powszechna wiedza o następstwach wejścia małżonków w konflikt rozwodowy, zwłaszcza, gdy małżonkowie mają małoletnie dzieci, uzasadnia stawianie tego rodzaju zdarzeń na równi z przeżyciami tak traumatycznymi, jak śmierć osoby bliskiej czy osobiste bankructwo majątkowe, przy czym wskutek rozwoju procesu rozwodowego trauma nie ulega wygaszaniu, lecz potęguje się.

Uwzględniając dynamikę zdarzeń ujawnionych w materiale dowodowym, uzasadniona jest ocena, że powódka, nie mająca rzeczywistej wiedzy ani doświadczenia w postępowaniach sądowych, a przekonana o własnych racjach przeciwstawianych twierdzeniom i wnioskowi współmałżonka, zakładała, że rzetelne prowadzenie jej sprawy będzie gwarantowało osiągnięcie celu rozwodu, w szczególności z oczywistym skutkiem obciążenia męża wyłączną winą za rozkład małżeństwa. Przebieg rozprawy rozwodowej, podczas której świadkowie powołani przez przeciwnika procesowego podawali wiadomości przykre dla pozwanej, w szczególności wskazujące na jej winę w rozkładzie małżeństwa, wywołał oczywistą frustrację pozwanej oraz jej poczucie bezsilności. Tym bardziej, że powódka liczyła, że zręczne pytania kierowane do świadków natychmiast zdyskredytują ich w oczach właściwego składu orzekającego. Ocenivszy postawę własnego pełnomocnika przy przesłuchaniach jako zbyt bierną, powódka przeniosła na tegoż pełnomocnika własne negatywne emocje związane ze skutkami rozpadu małżeństwa i obciążyła pełnomocnika winą za przykrości doświadczone w procesie od przeciwnika i świadków.

O ile przedstawiony wyżej model emocjonalnego zachowania powódki znajduje zrozumienie Sądu, jako uwarunkowany kontekstem sytuacyjnym, zrozumienie jego mechanizmu nie może równać się z usprawiedliwieniem takiego zachowania, tj. z uznaniem, że zaistniały obiektywne przyczyny zarzucania własnemu pełnomocnikowi nierzetelnego lub niestaranego postępowania. Utrata zaufania wobec pełnomocnika, oczywiście była subiektywnie ważną przyczyną motywującą powódkę do wypowiedzenia pełnomocnictwa, jednakże oceniając obiektywnie formę i treść pism procesowych przygotowanych przez pozwaną, jako pełnomocnika procesowego, jak również treść oświadczeń procesowych składanych przez pełnomocnika na rozprawie rozwodowej, należy stwierdzić, że pozwana, jako pełnomocnik procesowy, postępowała wg standardów zawodowych oczekiwanych w tego rodzaju sprawach. Motywy pisemne (uzasadnienia) odpowiednich pism procesowych, składanych przez w sprawie rozwodowej przez pozwaną, jako pełnomocnika procesowego, również wskazują na ich adekwatność do materiału dowodowego oraz do wiedzy, jakiej pełnomocnikowi udzieliła klientka.

Mając powyższe na uwadze, Sąd podzielił ocenę, przedstawioną w odpowiednich pismach przez Okręgową Radę Adwokacką, że brak jest usprawiedliwienia dla stawianych przez powódkę zarzutów względem pozwanej.

Za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał te zachowania pozwanej, które nastąpiły po wypowiedzeniu pełnomocnictwa, w szczególności nie analizował treści i formy pism oraz wypowiedzi ustnych kierowanych do powódki, jako że ocena tych zachowań jest obojętna dla badania powództwa opartego na żądaniu zwrotu wynagrodzenia, a nie na żądaniu zadośćuczynienia lub odszkodowania za zdarzenia późniejsze.

Odnosząc ustalone i wytłumaczone zaszłości do obowiązujących norm prawnych, Sąd podzielił opinię stron, że zakres ich wzajemnych praw i obowiązków kształtują przepisy o zleceniu, tj. art. 734 k.c. i n. stosowane odpowiednio na podstawie art. 750 k.c. Zasady wynagrodzenia przyjmującego zlecenie (tu: pozwana, jako pełnomocnik procesowy) określają w szczególności przepisy art. 735 w zw. z art. 744 oraz art. 746 k.c. Na ich podstawie powódka argumentowała, że uiszczony wynagrodzenie nie należy się pozwanej w całości, jako że jedynie część pobranej sumy 6150 zł odpowiada wykonanym czynnościom w rozumieniu art. 746 § 1 k.c.

W ocenie Sądu skupienie sporu wokół istnienia lub nieistnienia ważnej przyczyny wypowiedzenia pełnomocnictwa było niecelowe, gdyż w rozumieniu art. 746 k.c. ważność powodu wypowiedzenia miałyby znaczenie dla oceny zasadności

- roszczeń odszkodowawczych dochodzonych ewentualnie przez pozwaną (przyjmująca zlecenie) od wypowiadającej zlecenie powódki, co wynika z art. 746 § 1 k.c., który stanowi, że to osoba wypowiadająca zlecenie (powódka) powinna w odpowiednich okolicznościach naprawić szkodę

oraz

- roszczeń odszkodowawczych powódki względem pozwanej w przypadku, gdyby to pozwana (przyjmująca zlecenie) wypowiedziała je bez ważnego powodu, co wynika z art. 746 § 2 k.c.

Przywołane przepisy art. 746 § 1 i § 2 k.c. nie przypisują natomiast żadnego znaczenia przyczynie wypowiedzenia w przypadku, gdy z następczymi roszczeniami występuje ta sama strona, która dokonała wypowiedzenia. Oznacza to, że do rozliczenia między stronami, w szczególności do rozliczenia pobranego z góry wynagrodzenia, powinno dojść w oparciu o przepisy odnoszące się do zasad wynagrodzenia przyjmującego zlecenie, które wg art. 750 k.c. należy wyklądać odpowiednio, tj. z uwzględnieniem specyfiki stosunku pełnomocnictwa procesowego, tj. właściwości (natury) tego stosunku prawnego art. 353¹ k.c.

Mając na uwadze powyższe zastrzeżenie, Sąd rozważył, jakie znaczenie dla rozliczenia wynagrodzenia ma sytuacja, gdy strony umówiły się, że wynagrodzenie zostanie zapłacone z góry i przewidziały, że stanowi zapłatę za czynności, obejmujące m.in. udział w pięciu (5) rozprawach. Porozumienie co do wynagrodzenia płatnego z góry w sumie zryczałtowanej jest dopuszczalne przez zasadę swobody umów. Przepisy o odmiennych rozliczeniach, tj. zapłata należności w wysokości odpowiadającej wykonanej pracy (art. 735 § 2 k.c.) oraz zapłata dopiero po wykonaniu zlecenia (art. 744 k.c.) obowiązują tylko wówczas, gdy strony nie porozumiały się co do płatności z góry i co do wspomnianego ryczałtu, co wynika jednoznacznie z art. 744 i 735 § 2 k.c.

Osobliwą sytuacją jest taka, w której wynagrodzenie zostało zapłacone z góry, a stosunek prawny ustalił zanim przyjmujący zlecenie wykonał wszystkie umówione czynności. Zgodnie z art. 746 § 1 po średniku k.c., jeżeli dający zlecenie wypowiada je, przyjmujący zlecenie może żądać wynagrodzenia za czynności wykonane do tej chwili. Odnosząc tę normę do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że w przypadku, gdyby wynagrodzenie nie zostało zapłacone z góry, pełnomocnik procesowy byłby uprawniony do wystąpienia z żądaniem zapłaty odpowiedniego wynagrodzenia (w całości lub części – odpowiednio do hipotetycznego stanu faktycznego i uprzedniego porozumienia). W przepisie tym nie przewidziano natomiast, czy w razie z góry pobranego wynagrodzenia, klient mógłby wystąpić przeciw pełnomocnikowi z odpowiednim powództwem o zwrot wynagrodzenia w części lub całości.

Zdaniem Sądu, w razie wypowiedzenia pełnomocnictwa przez klientkę pełnomocnika procesowego, ewentualne roszczenie klientki o zwrot wynagrodzenia uiszczanego pełnomocnikowi z góry, w braku odmiennego porozumienia stron należałoby rozważać w odniesieniu do przepisów o świadczeniu uznany za nienależne wskutek odpadnięcia przyczyny świadczenia (art. 410 § 2 w zw. z art. 744 k.c.). Należałoby wówczas - odpowiednio - wykazać, że pełnomocnik nie spełnił świadczenia wzajemnego albo że spełnione przez pełnomocnika procesowego świadczenie wzajemne nie odpowiada z góry opłaconemu świadczeniu umówionemu. Poza skrajną sytuacją, gdy pełnomocnik nie wykonał żadnych umówionych czynności, w tego rodzaju rozliczeniach zawsze będą pojawiały się rozbieżności w ocenie, czy ryczałtowo pobrane wynagrodzenie odpowiada faktycznie wykonanym czynnościom.

W niniejszej sprawie strony nie spisały warunków umowy, w związku z czym - opierając się na zgodnych twierdzeniach stron - należy przyjąć, że wraz z udzielonym pełnomocnictwem pozwana zobowiązała się do świadczenia pomocy w zakresie przewidzianym przez treść pełnomocnictwa procesowego (art. 91 k.p.c.), z tym zastrzeżeniem, że przewidziano udział pełnomocnika w pięciu (5) rozprawach (bezsporne). W ocenie Sądu prawidłowa wykładnia owego swoistego zastrzeżenia ma istotne znaczenie w sprawie, tym bardziej, że fakt ustania stosunku pełnomocnictwa już po dwóch (2) rozprawach jest jednym z najistotniejszych argumentów powódki na rzecz zwrotu części wynagrodzenia. Jako że strony nie przewidziały w umowie takiej sytuacji i nie określiły zasad rozliczeń na jej wypadek, należy odwołać się do natury tego rodzaju stosunku prawnego i ocenić, jakie znaczenie może mieć wprowadzenie do umowy zastrzeżenia udziału w określonej liczbie rozpraw. W ocenie Sądu, poza wyjątkowymi okolicznościami, gdy klient jest zainteresowany nierzetelnym przewlekaniem postępowania, zastrzeżenie umowne dotyczące liczby pięciu (5) rozpraw z udziałem pełnomocnika może być odczytywane wyłącznie jako zobowiązanie pełnomocnika, że przed zakończeniem piątej rozprawy nie będzie żądał żadnego dodatkowego wynagrodzenia od klienta, jak również jako zobowiązanie klienta, że w razie dalszego świadczenia pomocy prawnej po zakończeniu piątej rozprawy pełnomocnikowi będzie przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie. W takim razie, w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy, należy rozważyć jakie skutki dla rozliczenia pobranego z góry wynagrodzenia pełnomocnika miałyby zakończenie procesu rozwodowego już po pierwszej, drugiej, trzeciej czy czwartej (a nie dopiero po piątej) rozprawie. Z chwilą tak rychłego zakończenia procesu stosunek pełnomocnictwa wygasłby, lecz oczywiście nieuzasadnione w takim wypadku byłoby się wystąpienie klientki przeciwko pełnomocnikowi o zwrot wynagrodzenia. Przewidywanie udziału w pięciu (5) rozprawach opierało się bowiem na wstępnych określeniu długotrwałości procesu, co zawsze stanowi jedynie prognozę, której spełnienia nie można gwarantować. Dlatego jako zgodną z naturą stosunku pełnomocnictwa procesowego należy uznać umowę, w której strony określają wynagrodzenie ryczałtowo, a uiszczona tak zapłata stanowi honorarium za wszelkie standardowe czynności w procesie, niezależnie od tego czy ów kończy się już po rozprawie pierwszej, czy dopiero po piątej, a jedynie na wypadek dłuższego procesu strony zastrzegają dodatkowe wynagrodzenie.

Mając na uwadze przywołane przepisy należało stwierdzić, że skoro to nie pozwana wypowiedziała pełnomocnictwo procesowe i skoro z uwagi na naturę stosunku takiego pełnomocnictwa sam fakt zakończenia świadczenia usługi prawnej przed upływem pięciu (5) rozpraw nie może być uzasadnioną przyczyną żądania obniżenia ryczałtowo zapłaconego wynagrodzenia, powództwo o zwrot choćby części wynagrodzenia podlegało oddaleniu, tym bardziej, że brak było obiektywnie uzasadnionej przyczyny utraty zaufania do pełnomocnika.

Zdaniem Sądu bezprzedmiotową jest ocena, czy odmowa zwrotu wynagrodzenia podlega kwalifikowaniu wg przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych z konsumentem (art. 385 k.c. i n.), jako że w ustalonym stanie faktycznym strony w ogóle nie porozumiały się co do skutków wypowiedzenia umowy przed zakończeniem piątej (5) rozprawy, a skutki te w odniesieniu do rozliczenia wynagrodzenia Sąd wywiódł z ustawy i natury właściwego stosunku.

Rozstrzygając w wyroku co do kosztów procesu, Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., tj. obciążył powódkę kosztami procesu na rzecz wygranej pozwanej. Na zasądzoną od powódki na rzecz pozwanej kwotę 617 zł złożyły się koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanej (będącego adwokatem) w kwocie 600 zł, zgodnie z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490), powiększone o kwotę 17 złotych opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.